

Monika Włodarczyk-Dudka

Autyzm w świetle poglądów Temple Grandin

Niepełnosprawność nr 15, 177-186

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Monika Włodarczyk-Dudka

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Autyzm w świetle poglądów Temple Grandin

Autism in the light of the views of Temple Grandin

Temple Grandin is a person with autism and still won the title of doctor of zoology at Colorado State University. She is the author of numerous publications on autism and how to deal with animals. It is important to improve the quality of life for both humans and animals. This article is a presentation of ideas Temple Grandin in the context of the relationship that she creates between autistics and animals with their above-average abilities. She puts people with autism in a new role, in her opinion, they are the intermediaries between the animals and the rest of the people. The main theme in all the work Grandin is the thesis that thinking in pictures not words is typical of autism. In this way people with autism can better understand the behavior of animals. The author describes the characteristics common to the functioning of people with autism and animals.

Słowa kluczowe: autyzm, ludzkie funkcjonowanie, zachowania zwierząt

Keywords: autism, humans functioning, animals behavior

Wprowadzenie

Autyzm jest schorzeniem wciąż jeszcze nie w pełni poznany i opisanym, co stawia je w szeregu zagadnień niezwykle intrygujących. Mimo że od opisania autyzmu jako jednostki chorobowej minęło już ponad 60 lat, to nadal istnieją nieścisłości co do tego, jaka jest etiologia tej choroby, jak skutecznie pomagać osobom autystycznym, czy jakie stosować metody terapii, aby uzyskać satysfakcjonujące efekty. Na przestrzeni lat zmienił się sposób definiowania, kryteria diagnostyczne oraz metody terapii tego zaburzenia.

Liczne hipotezy, dotyczące przyczyn pojawienia się autyzmu oraz opisy sposobu diagnozowania i postępowania terapeutycznego znaleźć można w wielu opracowaniach naukowych [Kanner 1943; Brauner, Brauner 1988; Wing, Gould 1979; Konstantareas, Blackstock, Webster 1992; Baron-Cohen, Bolton 1999; Kruk-Lasocka 1999; Shattock, Savery 2000; Winczura 2005; Pisula 2010]. Nowe oblicze

autyzmu przedstawia w swoich pracach doktor Temple Grandin, wysokofunkcjonująca autystka. Jako dwuletnia dziewczynka została uznana za chorą psychicznie, a następnie poddana terapii w szkole dla dzieci i młodzieży uzdolnionej z problemami emocjonalnymi. Znana jest jako konstruktorka specjalnego urządzenia zwanego kojcem uciskowym, dającym poczucie bezpieczeństwa i odprężenia osobom autystycznym. T. Grandin zdobyła w 1970 r. tytuł licencjata z psychologii na Franklin Pierce College, w 1975 r. tytuł magistra z zoologii na Arizona State University, zaś czternaście lat później stopień doktora w tej samej dziedzinie, na University of Illinois. Jej nowatorskie podejście do rozumienia istoty autyzmu, i co za tym idzie, zachowań osób autystycznych wiąże się z własnymi doświadczeniami jako osoby autystycznej oraz z obserwacjami zachowań zwierząt.

Autorka odnosi się do historii rozwoju gatunku ludzkiego, podkreślając wartość zwierząt w ewolucji człowieka. Przeświadczenie, że to ludzie udomowili wilka Grandin przeciwstawiła nowym wynikom badań, wskazując, że ludzie ewoluowali wraz z wilkami, a nawet, że to wilki po części udomowiły ludzi. Wpływ ten był wzajemny, ponieważ dzięki obopólnej współpracy człowiek nauczył się działać i myśleć jak wilki, miał większe szanse przetrwania oraz nauczył się współpracować z osobnikami niespokrewnionymi [Grandin 2011, s. 377–378]. Kolejnym ważnym argumentem przemawiającym za tym, jak bardzo ta wzajemna relacja kształtowała człowieka i udomowionego wilka, czyli psa, był aspekt biologiczny. Nastąpiła zmiana w budowie struktur mózgowych zarówno u zwierząt domowych, u których przekształceniu uległo przodomózgowie z płacami przednimi i ciało modzelowate, jak i u ludzi, którym zmieniła się budowa śródmózgowia. Skutkiem pomocy ze strony drugiego gatunku było zaniechanie podejmowania określonych działań przez pierwszy gatunek, co z kolei w logicznym następstwie spowodowało zmniejszenie się tych części mózgu, które były odpowiedzialne za dane funkcje. Zatem, od kiedy ludzie zaczęli troszczyć się o bezpieczeństwo i byt zwierząt, te nie musiały już korzystać z pierwotnych zdolności przetrwania w naturalnym środowisku. Zadania w diadzie zostały podzielone, ludzie zajmowali się planowaniem i organizacją życia a psy podejmowały działania wymagające skupienia się na zdolnościach zmysłowych [Grandin 2011, s. 377–378]. Wspólny czas ewolucji człowieka i psa doprowadził do nawiązania specyficznej relacji, jakiej człowiek nigdy wcześniej ani później nie nawiązał z żadnym innym gatunkiem. Ta specyficzna relacja stała się podstawą rozważań naukowych Grandin, ale również stanowi wymiar nowej dyscypliny naukowej.

Temple Grandin stwierdziła, że posiadanie autyzmu pozwoliło jej na zaobserwowanie i opisanie rzeczy, jakich nikt z „ludzi” nie jest w stanie dostrzec. Zauważyła podobieństwo między autystycznymi uzdolnieniami i umiejętnościami zwierząt, powiązania między ludzką i zwierzęcą inteligencją. Pragnienie Grandin

to rozpowszechnić wiedzę z tego zakresu, ponieważ w ten sposób być może uda się poprawić jakość życia zarówno ludzi, jak i zwierząt, a jest to dla niej niezwykle istotne. Dlatego wiele robi, aby propagować swoją wiedzę. Opublikowała ponad trzysta prac naukowych, wygłasza rocznie około trzydziestu pięciu odczytów na temat sposobów zajmowania się zwierzętami i około dwudziestu pięciu na temat autyzmu. W Polsce opublikowane zostały tylko cztery jej książki: *Byłam dzieckiem autystycznym* [Grandin 1995], *Myślenie obrazami oraz inne relacje z życia z autyzmem* [Grandin 2006], *Zwierzęta czynią nas ludźmi* [Grandin, Johnson 2011], *Zrozumieć zwierzęta. Wykorzystywanie tajemnic autyzmu do rozszyfrowania zachowań zwierząt* [Grandin, Johnson 2011]. Najczęstsze porównania funkcjonowania osób z autyzmem i zwierząt znaleźć można w dwóch ostatnich pozycjach. Autorka w swych rozważaniach wyróżnia i opisuje trzy grupy, za pomocą zastosowania wobec każdej z nich specyficznych określeń. Pierwszą z grup stanowią „ludzie”, czyli osoby niecierpiące na autyzm, drugą „osoby myślące obrazami”, czyli autyści, natomiast trzecią grupą są zwierzęta. Niniejszy artykuł powołuje się na taki opis. Zdaniem Grandin zwierzęta przypominają autystyków z nadnaturalnymi zdolnościami, niektóre z nich dysponują czymś w rodzaju geniuszu w określonych dziedzinach. Mają określone zdolności, których brakuje ludziom, podobnie jak osoby z autyzmem, które wybijają się swoimi nieprzeciętnymi zdolnościami spośród zwykłych ludzi. Autorka przyczyn takiego stanu rzeczy dopatruje się w różnicy budowy mózgu, która występuje zarówno u ludzi z autyzmem jak i u zwierząt [Grandin 2011, s. 18].

Artykuł ten stanowi prezentację poglądów Temple Grandin w kontekście relacji, jaką autorka tworzy między autystami a zwierzętami z ich ponadprzeciętnymi zdolnościami. W pierwszej kolejności opisano zjawisko autyzmu, koncentrując się na tym, czym ono jest dla Grandin. Następnie wyjaśniono cechy wspólne dotyczące funkcjonowania osób z autyzmem i zwierząt. Przesłanie autorki dotyczące wykorzystania jej doświadczeń i obserwacji stanowić będzie zakończenie niniejszej pracy. W artykule znalazła się także krótka wzmianka dotycząca proponowanych przez Grandin wskazówek do pracy terapeutycznej z osobami z autyzmem.

Autyzm według Temple Grandin

Analiza literatury opisującej genezę autyzmu nasuwa refleksję, że istnieje wiele różnych czynników mogących zadecydować o jego powstaniu. Mówi się o teoriach wskazujących na rolę rodziców, istnieją teorie podkreślające zwłaszcza rolę matki, która swoim chłodnym nastawieniem do dziecka, postawą ukierunkowaną na karierę czy odcięciem się uczuciowym może być czynnikiem etiologicz-

nym. Autyzm uznawano za wrodzony, nieokreślony defekt lub za wynik urazu okołoporodowego. W ostatnich latach podkreśla się często czynniki genetyczne jako determinujące powstanie zaburzenia. Nie udało się określić genu autyzmu, jednak ustalono, że szczególnie z autyzmem związany jest chromosom 15. Badacze stoją na stanowisku, że uczestniczące w procesie powstawania autyzmu czynniki genetyczne stanowią jeden z elementów składowych etiologii tego zjawiska. Bardzo niepokojącą hipotezą powstania autyzmu jest kwestia przyjmowania szczepień ochronnych. Analiza ubogiego materiału empirycznego wskazuje na wątpliwe potwierdzenie przesłanek. Jeden ze sposobów wyjaśniających mechanizm powstania autyzmu wiąże się z nieprawidłowościami strukturalnymi mózgu. Mimo wielu prowadzonych badań z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu nadal jednoznacznie nie ustalono, czy i jakie lokalizacje uszkodzonego mózgu mają związek z autyzmem. Według posiadanych danych empirycznych najczęściej można mówić o takich strukturach, jak: ciało migdałowate, hipokamp, mózdzek, płaty skroniowe i czołowe [Pisula 2010]. Temple Grandin należy właśnie do grona naukowców odnoszących się do anomalii w budowie i funkcjonowaniu mózgu.

Temple Grandin pisząc o diagnozie, terapii, o funkcjonowaniu osób z autyzmem i ich problemach w funkcjonowaniu społecznym posiłkuje się własnymi doświadczeniami. Opierając się na nich nie zapomina jednak o badaniach naukowych w tym zakresie i w swoich opracowaniach umiejętnie przeplata obie treści. O autyzmie pisze jako o czymś w rodzaju pułapki, porównując to schorzenie do przebywania w niewoli, której barierę stanowią nie kraty a szyby, uniemożliwiające jakiegokolwiek porozumiewanie się z kimś na zewnątrz [Grandin 2006, s. 36]. Nade wszystko stwierdza, że autyzm stanowi część jej samej. Jest zdania, że większość osób z autyzmem posiada niezwykle zdolności wizualne i wyobraźnię przestrzenną przy bardzo ubogich umiejętnościach werbalnych. Autyści nie potrafiący wytłumaczyć, w jaki sposób myślą, w jej opinii, posługują się wybitnie skojarzeniowymi schematami. W cięższych przypadkach autyzmu symbole mogą być mniej czytelne i utrudniać zrozumienie powiązania z pojęciami, które mają reprezentować.

Grandin, powołując się na wyniki badań neurologicznych, dochodzi do wniosku, że myślenie obrazowe i myślenie werbalne mogą opierać się na różnych mechanizmach neurologicznych [Grandin 2006, s. 38]. Rozwijając ten wątek autorka podaje, że myślenie wizualne w autyzmie jest główną metodą przetwarzania informacji, dlatego też wielu autystów jest mistrzami w układaniu puzzli, w zapamiętywaniu dat i innych szczegółowych informacji, także związanych z orientacją w przestrzeni. Jest im też trudno nauczyć się treści, których nie da się przetworzyć w kategorię obrazu. W pracy *Myślenie obrazami* rozwija pogląd, że istnieją trzy różne typy wyspecjalizowanych umysłowości. Ludzie należący do spektrum autystycz-

nego można zaliczyć do jednej z trzech kategorii. Pierwsza kategoria osób to ludzie „myślący wizualnie”, czyli myślących konkretnymi obrazami. Druga grupa osób to „myślący muzycznie i matematycznie”, którzy posługują się wzorcami, określonymi schematami i zależnościami między nimi. Ostatnia wyróżniona kategoria to „myślący werbalnie”. Osoby z tej grupy bardzo dobrze formułują swoje myśli w słowach, nie wykazują opóźnień w zakresie rozwoju mowy. Autorka jest przekonana, że możliwa jest kombinacja poszczególnych kategorii. Ponadto cechą wspólną wszystkich typów wyspecjalizowanych umysłowości jest problem z myśleniem pojęciowym [Grandin 2006, s. 43–45]. Zdolność myślenia pojęciowego zachodzi w korze czołowej, a zdaniem autorki ta struktura u autystyków nie funkcjonuje prawidłowo i stąd wynikają kłopoty. Autorka porównuje autyzm do Zespołu Aspergera, podaje, że wspólną ich cechą jest specyfika myślenia, to znaczy, że szczegóły łączą się w kategorie, aby następnie utworzyć pojęcie. Zaś to co różni te dwie jednostki, to fakt występowania opóźnienia językowego, które zawsze pojawia się w autyzmie [Grandin 2006, s. 150–151].

Zasadniczym wątkiem we wszystkich pracach Grandin jest teza, że myślenie obrazami, a nie językiem słów, jest typowe dla autystów. Dzięki temu osoby te mogą lepiej rozumieć zachowania zwierząt. Autorka konkluduje: „Ludzie z autyzmem potrafią myśleć jak zwierzęta” [Grandin 2006, s.16]. W tym sensie uznaje autyzm za „fazę przejściową między zwierzętami a ludźmi”. Przyznaje, że to doświadczenie dało jej jako osobie autystycznej dojrzeć funkcjonowanie ludzi i zwierząt z zupełnie nowej perspektywy, pozwoliło jej na wyjaśnianie ludziom zachowań zwierząt. Za swoją misję i cel postawiła badanie zachowań zwierząt, ich specyficznego sposobu odczuwania. Zaczęła wyjaśniać, jak zaspokoić potrzeby emocjonalne zwierząt domowych i hodowlanych oraz w jaki sposób zapewnić im najlepsze warunki do rozwoju. Podkreślała, że ludzie czerpią korzyści ze wspólnego bytowania. Działalność autorki mieści się w obszarze mało znanej w Polsce antrozoologii, wielowymiarowej, nowoczesnej dyscypliny naukowej łączącej w sobie takie dziedziny jak: antropologię, etologię, medycynę, zoologię, weterynarię, psychologię [zob.: Włodarczyk-Dudka 2013].

Wybrane obszary funkcjonowania osób z autyzmem i zwierząt

Temple Grandin [2011a], porównując funkcjonowanie osób z autyzmem i zwierząt, wykazuje wiele podobieństw. Przykłady, które opisuje, pozwalają jej jednocześnie określić „fazę przejściową”.

Pierwsza kwestia zawiera się w tezie: zwierzęta i ludzie z autyzmem są nastawieni na dane wzrokowe. Autyści myślą obrazami. Zwierzęta i osoby, które myślą obrazami, zwracają dużą uwagę na szczegóły. „Autystycy i zwierzęta widzą takie

rzeczy, które umykają zwykłym ludziom” [Grandin 2011a, s. 38]. Autorka rozwija stanowisko, podkreślając, że autystycy i zwierzęta nie postrzegają swojego widzenia w kategoriach wyobrażeń, oni w ten sposób patrzą na dane rzeczy. Autystycy dostrzegają szczegóły, z których składa się świat w przeciwieństwie do ludzi, którzy tworzą ogólne koncepcje na temat świata. Pogląd ten został potwierdzony przez badania Nancy Minshew i Geralda Goldsteina dotyczące autyzmu w kontekście kognitywnego przetwarzania danych. Badani autystycy potwierdzili fakt, że bardziej skupiają się na detalach niż na całych obiektach [Minshew, Goldstein 1998]. Jeśli chodzi o zagadnienie wrażliwości na danych wzrokowych, to problem ten Grandin stawia niejako w centrum swojej koncepcji.

Porównanie drugie: „Zwierzęta i osoby z autyzmem to rozdrabniacze. Dostrzegają oni przede wszystkim różnice między poszczególnymi rzeczami” [Minshew, Goldstein 1998, s. 365]. Autorka wskazuje, że jedni i drudzy nie potrafią dobrze uogólniać, a tym samym trudno jest im przenieść jedno doświadczenie na inne. Ich uogólnienia mają „węższy i bardziej specyficzny charakter niż u normalnych osób” [Minshew, Goldstein 1998, s. 367].

Trzecia, bardzo ważna kwestia, wiąże się z neuropsychologią. Autorka twierdzi, że można zrozumieć wiele zachowań ludzi z autyzmem oraz wiele zachowań zwierząt dzięki analizie pracy mózgu. Taką możliwość można uzyskać nie dzięki doszukiwaniu się podobieństw między mózgiem ludzkim a zwierzęcym, gdyż oczywiste są różnice, chociażby np. w wielkości struktur, ale analizując różnicę między jego górną i dolną częścią. Ludzie z autyzmem i zwierzęta widzą szczegóły, co jest związane z aktywacją płatów czołowych, które albo są mniejsze i słabiej rozwinięte w przypadku zwierząt, albo gorzej pracują w przypadku autystyków. Autorka powołuje się na badania Elkhonona Goldberga, neuropsychologa Nowojorskiego Uniwersytetu Medycznego nad funkcjonowaniem płatów czołowych. Wyniki tych badań pokazują, że wszystkie części mózgu łączą się z płatami czołowymi, stanowiąc wielki ośrodek asocjacyjny w mózgu. Uszkodzenie jakiegokolwiek części mózgu skutkuje tym, że płaty czołowe również nie są w stanie prawidłowo funkcjonować. Każde uszkodzenie staje się zatem niejako uszkodzeniem płatów czołowych. Grandin konkluduje, że osoby autystyczne mają poważne problemy z płatami czołowymi mózgu, o czym świadczą ich zachowania, jednak struktury te nie muszą ulegać destrukcji. „Nasze płaty czołowe nigdy nie funkcjonują tak dobrze jak u normalnych ludzi, zatrzymujemy się więc gdzieś w połowie drogi między zwierzęciem a człowiekiem. Korzystamy z naszych zwierzęcych mózgów w znacznie większym stopniu niż pozostali, gdyż nie mamy innego wyboru” [Minshew, Goldstein 1998, s.79].

Rozwinięcie powyższego wątku pozwala opisać czwarty przykład porównania funkcjonowania osób z autyzmem i zwierząt. Grandin twierdzi, że w przypadku niewydolności funkcjonowania płatów czołowych ludzie mogą korzystać z móz-

gu zwierzęcego. Mózg zwierzęcy definiuje jako „sprzęt domyślny”. Ta niewydolność płatów czołowych i korzystanie z mózgu zwierzęcego zbliża do zwierząt. Autorka podaje: „Zatrzymujemy się więc gdzieś w połowie drogi między zwierzęciem a człowiekiem” [Minshew, Goldstein 1998, s.]. Stąd też w opinii autorki zwierzęta przypominają ludzi, a ludzie są jak zwierzęta, kiedy ich płaty czołowe zawodzą. Wnioskuje, że ma to wpływ na poczucie więzi osób z autyzmem ze zwierzętami, mówi: „Autystycy są bliżsi zwierząt niż normalni ludzie” [Minshew, Goldstein 1998, s. 79]. Ponadto zauważa pozytywne konsekwencje niewydolności płatów czołowych w postaci postrzegania i koncentracji na szczegółach a nie na ogólnym obrazie, czego doświadczyć mogą autystycy i zwierzęta.

Kolejne porównanie funkcjonowania autystyków i zwierząt, jakie można odnaleźć w pracy Grandin wiąże się z wyspecjalizowaniem się w określonych typach wiedzy, wytworzenie się określonych umiejętności. Zwierzęta potrafią umiejętnie działać w niektórych dziedzinach, co niestety nie ułatwia im działania w innych. Ludzie zaś potrafią generalizować swoje umiejętności i wykorzystać potencjał w wielu innych podobnych dziedzinach. Osoby z autyzmem w tym względzie są bardziej podobne do zwierząt z niezwykłymi zdolnościami, to znaczy specjalizują się w określonych typach wiedzy, charakteryzują się wysypkowymi zdolnościami, bądź też stają się mistrzami określonych czynności. Autorka przywołuje przykład bohatera filmu *Rain Man*, który jest genialnym autystykiem, poza własną specjalizacją niedorównującym normalnym ludziom. Zwierzęta są obdarzone niezwykłymi umiejętnościami, na przykład psy potrafią wyczuć spadek cukru we krwi, nadchodzący atak epilepsji bądź też atak serca u swojego właściciela, oraz ostrzec go przed tym. Robią zatem to, czego żaden człowiek nie potrafi. Są w tym genialne, jednak w ogólnym funkcjonowaniu pozostają w granicach upośledzenia. Autystycy również posiadają wybrane niespecyficzne umiejętności, na przykład sprawnego rozumowania arytmetycznego w pamięci, bądź też zapamiętywania dat, czy rysowania, malowania z pamięci z bezbłędną dokładnością, uwzględniając zachowanie najdrobniejszych szczegółów, a jednak nie są w stanie samodzielnie funkcjonować, pozostają zależne od osób bliskich. Wymagają stałej opieki i dozoru. Pomimo że inne umiejętności posiadają genialne zwierzęta a inne autystycy, to wspólnym dla nich mianownikiem jest fakt, że jedni i drudzy dostrzegają więcej szczegółów i zapamiętują ogromną ich liczbę. Autorka uzasadnia swoje stanowisko powołując się na badania Allana Snydera i Johna Mitchell, którzy wykazali, że wszystkie umiejętności autystyczne powiązane są z tym, że osoby cierpiące na autyzm nie przetwarzają tego, co słyszą i widzą i nie tworzą z tego całości bądź koncepcji, jak inni ludzie. Puentuje: „dla zwierząt i ludzi z autyzmem różne strony tej samej rzeczy naprawdę są różne” [Grandin 2011a, s. 376].

Istotnym problemem zarówno dla autystyków, jak i dla zwierząt jest występowanie nowości. Owszem, nowe rzeczy mogą być dyskomfortem także dla dzieci czy większości dorosłych, jednak zdaniem Grandin, radzą sobie oni lepiej niż dwie pierwsze grupy. Na przykład krowy czy świnie niepokoi każdy nowy przedmiot w polu ich widzenia. Autorka stworzyła listę szczegółów, których boją się zwierzęta hodowlane. Są to między innymi lśniąca odbicia w kałużach, odbicia na gładkim metalu, wysokie dźwięki o dużym nasileniu, syk powietrza, wiszące ubrania, wolno obracające się skrzydła wentylatora, małe przedmioty na ziemi, czy kawałek plastiku w ruchu.

Autorka dokonując porównania w funkcjonowaniu osób z autyzmem i zwierząt omawia nie tylko kwestie sfery poznawczej czy percepcji, ale porusza także obszar emocjonalności. Zarówno ludzie z autyzmem, jak i zwierzęta kierują się znacznie prostszym systemem emocji. Uczucia autystyków są bezpośrednie i proste, tak jak to występuje w świecie zwierząt. Grandin tłumaczy, że biologia emocjonalna zwierząt jest zbliżona do biologii ludzi, co potwierdzają prowadzone badania z zakresu neurologii emocji, neurobiologii afektywnej, które są prowadzone na zwierzętach. Wyraźna różnica pojawia się wtedy, kiedy mówi się o uczuciach mieszanych czy emocjach wtórnych, ponieważ zwierzęta ich nie doświadczają.

Grandin przywołuje jeden z symptomów autyzmu jako wiążący zwierzęta i autystów, jest nim brak wrażliwości na ból. Jej zdaniem „wielu autystyków (choć nie wszyscy) zachowują się tak, jakby odczuwali mniejszy ból, co jest typowe dla zwierząt” [Grandin 2011a, s. 235]. Autorka podaje przykłady obniżonej wrażliwości na ból w zachowaniach dzieci i dorosłych z autyzmem. Ból nie jest dla zwierząt tak determinującym działaniem czynnikiem jak strach. Poczynione obserwacje Grandin utwierdziły ją w przekonaniu, że zwierzęta ogarnięte paniką tracą zdolność normalnego funkcjonowania, pozwalającego na ocenę zagrożeń. Porównując osoby z autyzmem i zwierzęta, stwierdza, że zarówno strach, jak i lęk w obu grupach jest czymś obezwładniającym. „Oto kolejna cecha łącząca osoby z autyzmem ze zwierzętami: mamy dobrą pamięć, zwłaszcza jeśli idzie o to wszystko, co wiąże się ze strachem.[...] Nie możemy specjalnie zapomnieć jakiś złych rzeczy. I to samo dotyczy zwierząt” [Grandin 2011a, s. 240]. Podaje kolejną cechę łączącą autystyków i zwierzęta, a mianowicie autystycy cechują się systemem strachu określanym jako „dziki strach”, który przypomina zachowanie dzikich zwierząt. Ponadto obie wspomniane grupy cechuje podwyższony poziom strachu, jest to związane z dysfunkcją płatów czołowych. System panowania nad strachem jest słabszy i wydaje się autorce zbliżony do siebie w obydwu przypadkach.

Grandin, podsumowując stwierdza, że u ludzi z autyzmem, podobnie jak u zwierząt system czuciowy i percepcja są czymś bardziej naturalnym niż

u zwykłych ludzi, niemniej jednak nie jest w stanie określić, jak bardzo są one ze sobą porównywalne. Wymienia trzy rzeczy, które jej zdaniem występują zarówno u osób z autyzmem, jak i u zwierząt: wyższy próg odczuwania bólu, niższy próg odczuwania strachu i mniejszą kontrolę płatów czołowych nad resztą mózgu [Grandin 2011a, s. 239].

Zastosowanie wiedzy w praktyce

Celem Temple Grandin jest przekazywanie swojej wiedzy w taki sposób, by móc wykorzystać ją w praktyce. Podaje rady i wskazówki dotyczące postępowania wobec zwierząt głównie hodowlanych, ale i dyrektywy pedagogiczne stosowane wobec dzieci i dorosłych, w tym z autyzmem. Poniżej przytoczono kilka z nich.

„Nauczyciele pracujący z autystycznymi dziećmi muszą poznać szlaki kojarzeniowe ich myśli” [Grandin 2006, s. 31]. Jest to bardzo ważne, ponieważ pozwoli uniknąć nieporozumień wynikających z nadania słowom innego znaczenia, czasami wbrew logice. Analiza dysfunkcji mózgowych osób z autyzmem pozwoliła Grandin na sformułowanie kolejnych zaleceń pedagogicznych: „Ponieważ mózgi osób ze spektrum autystycznego są wyraźnie wyspecjalizowane, w edukacji potrzebny jest większy nacisk na wspieranie ich mocnych stron, a nie tylko na pracę nad pokonywaniem ograniczeń” [Grandin 2006, s. 44]. Szczegółowo opisuje jak terapeuci powinni pracować z dziećmi ze spektrum autyzmu: „Nauczyciele powinni skoncentrować wysiłki na nauce elastyczności myślenia, na przykład poprzez zabawę, której elementem byłoby tworzenie nowej kategorii, dajmy na to rzeczy zawierające metal lub przedmioty używane w sporcie. Potem nauczyciel powinien poprosić o wyjaśnienie, na jakiej zasadzie dany obiekt znalazł się w określonej kategorii” [Grandin 2006, s. 45–46]. Według Grandin rodzice i nauczyciele, którzy chcieliby lepiej zrozumieć jak funkcjonuje mózg, powinni pobawić się wyszukiwarką obrazów na przykład Google. Ma to pomóc osobom myślącym werbalnie prześledzić, jak przebiega kojarzenie o typie wizualnym [Grandin 2006, s. 45–47]. W ostatnio opublikowanej w Polsce książce autorka przedstawia walory kontaktu dzieci i młodzieży z końmi. Konie sprawdzają się zwłaszcza w pracy z nastolatkami. Nie tylko jazda konna, która jest pewnego rodzaju wspólnym tańcem, ale i opieka nad koniem, według autorki, wzbogacają dzieci, podwyższając poczucie własnej wartości i kształtując poczucie odpowiedzialności. „Uczucie i współpraca ze zwierzęciem ma dobry wpływ na nastolatków” [Grandin, Johnson 2011a, s. 14–16]. Grandin zauważyła także, że dzieci z autyzmem nie wiedzą, jak głaskać zwierzęta i trzeba je tego nauczyć [Grandin, Johnson 2011a, s.150].

Zakończenie

Temple Grandin jest niezwykłą postacią, dzięki której jesteśmy w stanie poznać i zrozumieć potrzeby osób autystycznych oraz zwierząt. W umiejętny sposób połączyła doświadczenia zawodowe i osobiste. Jest prekursorem nowego spojrzenia na rolę osób z autyzmem, postrzegając je z racji ich innego sposobu myślenia jako pośredników pomiędzy zwierzętami a resztą ludzi. W 2009 r. stacja telewizyjna HBO zrealizowała film fabularny poświęcony Temple Grandin. Został uhonorowany licznymi wyróżnieniami, w tym m.in. 7 nagrodami Emmy i Nagrodą Złotego Globu dla odtwórczyni roli tytułowej – Claire Danes.

Bibliografia

- Baron-Cohen S., Bolton P. (1999), *Autyzm: fakty* (tłum. E. Wiekiera), Krajowe Towarzystwo Autyzmu, Kraków.
- Brauner A., Brauner F. (1988), *Dziecko zagubione w rzeczywistości. Historia autyzmu od czasów baśni o wróżkach. Fikcja literacka i rzeczywistość kliniczna* (tłum. T. Gałkowski), Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Grandin T. (2006), *Myślenie obrazami oraz inne relacje z życia z autyzmem*, Wydawnictwo Fraszka Edukacyjna we współpracy z Fundacją Synapsis, Warszawa.
- Grandin T., Scariano M.M. (1995), *Byłam dzieckiem autystycznym*, PWN, Warszawa.
- Grandin T., Johnson C. (2011a), *Zrozumieć zwierzęta. Wykorzystywanie tajemnic autyzmu do rozszyfrowania zachowań zwierząt*, Media Rodzina, Poznań.
- Grandin T., Johnson C. (2011b), *Zwierzęta czynią nas ludźmi*, Media Rodzina, Poznań.
- Kanner L. (1943), *Autistic disturbances of affective contact*, „Nervous Child”, 2, s. 217–250.
- Konstantareas M.M., Blackstock E.B., Webster Ch.D. (1992), *Autyzm* (tłum. K. Hipp), Krajowe Towarzystwo Autyzmu, Warszawa.
- Kruk-Lasocka J. (1999), *Autyzm czy nie autyzm? Problemy diagnozy i terapii pedagogicznej małych dzieci*, DSWE TWP, Łódź.
- Minschew N.J., Goldstein G. (1998), *Autism as a Disorder of Complex Information Processing*, „Mental Retardation and Developmental Disabilities Research Reviews”, 4, s. 129–136
- Pisula E. (2010), *Małe dziecko z autyzmem*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- Shattock P., Savery D. (2000), *Autyzm jako zaburzenie metaboliczne* (tłum. M. Przybyszewska), Fundacja Synapsis, Warszawa.
- Winczura B. (2005), *Diagnoza i terapia deficytów poznawczych dziecka autystycznego na podstawie koncepcji teorii umysłu [w:] Dziecko z zaburzeniami w rozwoju – konteksty diagnostyczne i terapeutyczne*, red. B. Cytowska, B. Winczura, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Wing L., Gould J. (1979), *Severe impairments of social interaction and associated abnormalities in children: epidemiology and classification*, „Journal of Autism and Developmental Disorders”, 9(1), s. 11–29.
- Włodarczyk-Dudka M. (2013), *Pies przyjacielem i terapeutą. Psychologiczne konteksty antrozologii [w:] Psychologia na uniwersytecie i w praktyce*, E. Wesolowska, Wydawnictwo UWM, Olsztyn.